

MUNERIS

Personalservice | Projektmanagement



Lekarz / Lekarka

Ciekawe oferty pracy. Korzystne warunki. Wysokie zarobki.

Więcej informacji na naszej stronie internetowej
www.agenttura.de



R E K L A M A

Artykuł z portalu informacyjnego wzasięgu.pl

Podwyżki według ministrów Radziwiłła i Szczurek-Żelazko to "absolutne novum". Zobacz, jak wyglądają w praktyce

Spotkanie było dobre, spokojne, rozmawialiśmy merytorycznie i myślę, że - jak na pierwsze tak naprawdę negocjacje - udało się nam wywalczyć dosyć dużo - mówiła po spotkaniu z dyrektorem Izabela Metelska, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

Pielęgniarki do momentu spotkania były w trakcie sporu zbiorowego. Teraz pojawiła się szansa na jego zażegnanie. Powód sporu to sposób ustalania najniższego wynagrodzenia pracowników medycznych szpitala. Szpital zaproponował pielęgniarkom, aby pieniądze na podwyżki były brane ze środków dodatkowych, które wywalczył dwa lata temu Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych. Te zagwarantowały im wzrost pensji po 400 złotych przez kolejne cztery lata. Lecz tak naprawdę pielęgniarki otrzymywały z tego 230 złotych na rękę.

Po przyjęciu ustawy o minimalnych płacach w służbie zdrowia przez rząd, minimum dla pielęgniarki z dyplomem magistra to około 4 tys. złotych brutto. Pielęgniarka bez specjalizacji ma zarabiać co najmniej 2,5 tys. złotych brutto. Pensje mają rosnąć stopniowo przez 10 lat. Co roku po 10 proc. różnicy między obecną pensją a minimum określonym w ustawie. 10 procent w przypadku pielęgniarek to

- zależnie od kwalifikacji - od kilkudziesięciu do stu złotych.

Istotny jest również współczynnik pracy, który jest ujęty w ustawie i ma znaczny wpływ na kwotę minimalnego wynagrodzenia. Ten zależny jest od wykształcenia. Jest on krzywdzą-

pieniądze, które sobie wywalczyłyśmy, które już mamy i nieetyczne jest dawanie podwyżki komuś z jego własnych pieniędzy, bo to nie jest wówczas podwyżka. Mamy bardzo duży udział w wypracowaniu zysków szpitala i uważamy, że powinniśmy do-

Niestety, nie był on do zaakceptowania chociażby z tej racji, że te pieniądze miały być brane z naszych środków, już które wywalczyłyśmy. Mało tego, nawet nie miały być włączone do podstawy wynagrodzeń, tylko były wzięte wirtualnie do wliczeń. Ustawa mówi, że pracodawca uwzględni pieniądze wywalczone w 2015 roku, czyli 4 x 400, w sposobie obliczania najniższego wynagrodzenia pracowników medycznych.

Jednak część pracodawców robiła tak, że brała tylko wirtualnie tę kwotę, jakby nie włączając jej do podstawy wynagrodzenia, co sprawiło, że te podwyżki po wliczeniu są znikome.

Dla osób po liceum - 15 złotych, dla pielęgniarek z

wykształceniem wyższym - 30. Po blisko godzinnym spotkaniu z dyrektorem przedstawicielki pielęgniarek, które były wspierane przez kilkadziesiąt pielęgniarek stojących pod gabinetem, były nastawione optymistycznie. Pan dyrektor zrezygnował z tego wirtualnego sposobu wyliczania, który pomniejszałby jednocześnie naszą podwyżkę w sposób faktyczny (...). Doszliśmy do wniosku, że nie są to nasze ostatnie rozmowy i będziemy próbowali podciągnąć wszystkie pielęgniarki do tego najwyższego współczynnika pracy, czyli 1,05. Na ten moment jest to

duży sukces (...). Co prawda stanęło na tym, że ta kwota podwyżki kilkudziesięciu złotych w zależności od etatu będzie brana z tego dodatku, ale pochodne pracodawca da ze swoich pieniędzy. My musieliśmy zrobić pół kroku w tył, pracodawca również, ale na tym polegają negocjacje - mówi Izabela Metelska.

Ze spotkania zadowolony był również dyrektor szpitala Roman Nojszewski.

Pielęgniarki merytorycznie i spokojnie podeszły do tematu, co spowodowało, że zawarliśmy normalne, może nie tylko porozumienie, bo wydane to będzie w formie zarządzenia, ale ustaliliśmy stan faktyczny i myślę, że to jest ten kie-

runek, który powinien być i są chyba zadowolone (...). Wrócimy do rozmowy wtedy, gdy będziemy dysponować określonymi środkami finansowymi, bo jestem strażnikiem finansów szpitala i jednocześnie muszę pilnować, żeby wynik był pozytywny, czyli na plusie - mówił po spotkaniu Roman Nojszewski.

Bartosz Świąciński, portal informacyjny wzasięgu.pl

(tytuł pochodzi od redakcji gazety pielęgniarki.info.pl)



Fot. Bartosz Świąciński

cy dla pielęgniarek i położnych. Personel ekonomiczny i administracyjny z wykształceniem wyższym kierunkowym otrzymuje współczynnik pracy 1,05, natomiast u pielęgniarki, która również posiada wykształcenie wyższe kierunkowe, ten współczynnik wynosi 0,64.

W ustawie o minimalnym wynagrodzeniu został wprowadzony zapis, że realizacja tej ustawy uwzględni również pieniądze, które wywalczyły pielęgniarki z rozporządzenia w 2015 roku. Uważam, że to jest bardzo krzywdzące, ponieważ to są nasze

stać pieniądze ze środków własnych szpitala, jak pozostali pracownicy medycyny. Chodzi nam, jako grupie pielęgniarek i położnych, o to, żeby realizując ustawę o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia pracowników medycznych, szpital dał nam pieniądze ze środków własnych - mówi Izabela Metelska.

Rozmów na ten temat do tej pory z pielęgniarkami nie było. Jak dodaje Izabela Metelska, odbyło się jedynie spotkanie ze wszystkimi związkami, na którym dyrekcja przedstawiła gotowy projekt do zaakceptowania.